

Kazimiera Maleczyńska: Z dziejów księgozbiorów mieszczańskich w Polsce 1506-1572. – Wrocław: Uniwersytet Wrocławski, 1991 r. – 102 s. / Acta Universitatis Wratislaviensis; no 1157. Bibliotekoznawstwo; no 14

Prowadząca od wielu lat badania nad dziejami książki polskiej Kazimiera Maleczyńska swój dorobek naukowy wzbogaciła o kolejną pozycję poświęconą księgozbiорom mieszczańskim. Jej dotychczasowe badania obejmujące problemy zainteresowań czytelniczych mieszczaństwa, ograniczały się w dużym stopniu do terenu Śląska.¹ Recenzowana praca poszerza pole badawcze. Swym zasięgiem obejmuje Koronę wraz z Mazowszem. Obserwacją obejmuje również Lwów, co jest ze wszech miar zasadne, zarówno z uwagi na dużą ilość zachowanych i udostępnionych w postaci druku źródeł, jak i ważne miejsce tego miasta w dziejach książki i kultury polskiej.

Badaniami objęto okres od 1506 do 1572 r., a zatem lata panowania dwóch ostatnich Jagiellonów. Chociaż z pewnych względów takie ograniczenie chronologiczne można uznać za zasadne, obejmuje bowiem okres rozkwitu renesansu na ziemiach polskich i jest to – jak stwierdza Autorka – „czas powstawania i wzrostu księgozbiorów mieszczańskich” (s. 3), to jednak należało – jak się wydaje – poszukiwać takich zjawisk w dziejach księgozbiorów mieszczańskich, które w bardziej wyraźny sposób wyznaczały pewne procesy w tym zakresie. Wszak zarówno początek kolekcjonowania książek przez mieszczan, jak i napływ do Polski elementów kultury renesansowej, mają proveniencję znacznie wcześniejszą.² Również rok wyznaczający koniec dynastii jagiellońskiej nie stanowi istotnej cezury tak w dziejach zbieractwa i czytelnictwa wśród mieszczaństwa polskiego, jak i w sytuacji prawnej, ekonomicznej i społecznej tej grupy użytkowników książki.

Podstawę źródłową stanowią przede wszystkim inwentarze ruchomości osób świeckich zmarłych na terenie miast. Autorka ma świadomość, iż należy podchodzić do tego typu źródła ostrożnie. Mimo że charakteryzuje się ono dużym stopniem wiarygodności, to jednak informacje przekazywane przez nie są często nieprecyzyjne. Ponadto należy – jak się wydaje – mieć na uwadze fakt, iż inwentarze spisywano na życzenie spadkobierców lub wykonawców testamentu w celu inwentaryzacji majątku. Stąd wymienione w nich książki traktować należy jako pewną wartość materialną. W związku z tym inwentarze mogą być tylko jednym ze źródeł w tego typu badaniach. Ponadto lakoniczność opisu dzieł podawanych w spisach sprawia ogromne trudności w ich identyfikacji, niekiedy wręcz niemożliwia ją. Należy zatem do zawartości treściowej tych księgozbiorów podchodzić z dużą dozą ostrożności. Obraz ten w pewnym stopniu mogą poprawić rezultaty badań proveniencyjnych, ale ich stan zaawansowania w bibliotekach polskich nie pozwala w chwili obecnej na pełniejsze rozpoznanie tego problemu. Przyjęcie za podstawowe źródło inwentarza – jak zauważa sama Autorka – nie pozwoliło również na objęcie badaniami zewnętrznej strony ksiąg i bibliofilskiego aspektu zbiorów. Uniemożliwiło także analizę komentarza czytelniczego. Z tej racji wszelkie próby analiz statystycznych, które podejmuje Autorka, winny być niezwykle wyważone.

Recenzowane studium składa się z trzech rozdziałów. Pierwszy poświęcony jest ośrodkom zbieractwa. Autorkę interesuje problem alfabetyzacji społeczeństwa. Zwraca uwagę na poszerzenie się w stosunku do okresu wcześniejszego kręgu osób korzystających ze słowa pisanego, co było następstwem rozwoju szkolnictwa na wszystkich jego szczeblach, a znaczną część tej grupy stanowili mieszczanie. Rozwojowi czytelnictwa i powstawaniu księgozbiorów sprzyjał również rozwój sztuki

¹ Z szeregu prac warto wymienić: K. Maleczyńska. *Recepcja książki francuskiej we Wrocławiu w XVI w.* Wrocław 1968; Id. *Zainteresowania czytelnicze mieszczan dolnośląskich okresu Renesansu.* Wrocław 1982. „Acta Universitatis Wratislaviensis”. Nr 564, Bibliotekoznawstwo X).

² W. Szelińska. *Biblioteki profesorów Uniwersytetu Krakowskiego w XV i początkach XVI w.* Wrocław 1966; A. Lewicka-Kamińska. *Renesansowy księgozbiór Mikołaja Czepla w Bibliotece Jagiellońskiej.* Wrocław 1956.

drukarskiej, który prowadził do wzrostu liczby wydań i nakładów, a w konsekwencji do większej dostępności do książki.

Kierując się obecnością inwentarzy zawierających spisy książek Autorka wymienia następujące ośrodki: Kraków, Lwów, Poznań, Gdańsk, Toruń, Warszawa, Biecz, Sieradz, Warka. Należy zaznaczyć, że systematyczną kwerendą archiwalną objęto Kraków, zaś w stosunku do pozostałych ośrodków posłużono się inwentarzami opublikowanymi. Stąd wydaje się, iż gruntowna kwerenda archiwalna w pozostałych miastach pozwoliłaby zapewne na uzupełnienie tego wykazu. Poza tym, fakt, że brakuje takich spisów, z uwagi na wspomnianą wyżej specyfikę tego rodzaju źródła, nie pozwala na stwierdzenie, iż mieszczanie takiego czy innego miasta nie gromadzili książek. W związku z tym wykaz Autorki należy traktować jako rezultat obecnego stanu badań, który może ulec, w następstwie dalszych badań, uzupełnieniu.

Następną część pracy Kazimiera Maleczyńska poświęca stosunkowi do książki poszczególnych warstw społeczeństwa miejskiego. Prezentuje zainteresowania książką w trzech warstwach mieszczaństwa: patrycjatu, wolnych zawodów (lekarzy, aptekarzy, chirurgów, prawników) oraz rzemieślników. Zwraca uwagę na gromadzenie książek przez studentów mieszkających w domach prywatnych i kobiety. Badania wykazały, iż patrycjat nie był warstwą, która zapoczątkowała na szeroką skalę kolekcjonowanie książek w miastach. Wyjątkową pozycję w tym względzie zajęli lekarze, którzy byli nie tylko właścicielami stosunkowo licznych i starannie dobranych księgozbiorów, lecz także niektórzy z nich wykazali nawet zainteresowania bibliofilskie. Sprzyjały temu prawdopodobnie lata nauki, częste kontakty z elitą polityczną i intelektualną, aktywność naukowa i dobra sytuacja finansowa. Okazuje się jednak, iż bogactwo rzadko wykorzystywane było w celach bibliofilskich. Należy jednak pamiętać, że jest to uwaga oparta na nielicznych wzmiankach, mówiących o oprawach, ekslibrisach i supereklibrisach szczątków niektórych kolekcji.

Ostatni, najobszerniejszy, rozdział poświęcono zainteresowaniom czytelniczym mieszczaństwa polskiego w świetle zbiorów. Autorka dokonuje sondażu struktury treściowej. Uwagę zwraca przewaga piśmiennictwa religijnego (30%), w którym obecne są dzieła od Erazma z Rotterdamu po modlitewniki. Widoczne są zainteresowania nowinkami religijnymi, ale również obecność tradycyjnych form pobożności.

Drugą pod względem ilościowym (21%) grupę stanowi literatura filologiczna, w recepcji której zauważalny jest udział krakowskiego wydziału sztuk wyzwolonych. Gromadzenie tego typu dzieł – zdaniem Kazimierzy Maleczyńskiej – zrodziły potrzeby edukacyjne, co uwidacznia się w zbieżności tytułów gromadzonych książek z programem wykładów Akademii Krakowskiej.

Znaczną część księgozbiorów mieszczańskich stanowi literatura medyczna (18%). Podobnie, jak wśród książek filologicznych, tak i tutaj, widoczny jest wpływ uniwersyteckiego ośrodka krakowskiego. Ciekawe jest spostrzeżenie Autorki, iż kanon piśmiennictwa medycznego nie odbiegał od tego, jaki był w innych krajach. Dzieła medyczne obecne były zarówno w księgozbiorach lekarzy, co jest chyba faktem oczywistym, jak i w kolekcjach osób pochodzących z pozostałych warstw społeczeństwa miejskiego.

Oprócz tego gromadzono książki matematyczne, astronomiczne, astrologiczne, zoologiczne, botaniczne oraz innych dziedzin wiedzy.

Autorka poszukuje również obecności wymienionych w inwentarzach tytułów w repertuarze polskich tłoczni. Ograniczając się do tekstów najbardziej znanych zwraca uwagę na dużą ilość książek o proveniencji zagranicznej. Podejmuje ponadto próbę porównania kierunków zainteresowań czytelniczych mieszczaństwa krakowskiego i paryskiego. Dochodzi do wniosku, iż były one podobne, rozbieżności zauważalne są tylko w szczegółach.

Wyniki przeprowadzonych przez Autorkę badań wskazują na encyklopedyczny charakter księgozbiorów mieszczańskich, których głównym ośrodkiem był Kraków, wiodącą zaś rolę odegrali lekarze.

Rozprawę zamyka wykaz źródeł i opracowań (niestety, brak wszystkich elementów opisu bibliograficznego) oraz indeks osób.

Książka Kazimiery Maleczyńskiej, mimo pewnych niedostatków wynikających w głównej mierze z przyjętej podstawy źródłowej, stanowi ważną pozycję w historiografii książki polskiej. Jest to ważne opracowanie, będące kontynuacją programu badawczego Autorki, dające asumpt do dalszych, pogłębionych badań w tym zakresie.

Maria Juda

Janusz Tazbir: Reformacja w Polsce: szkice o ludziach i doktrynie. – Warszawa: Książka i Wiedza, 1993. – 263 s.

Ponad trzydzieści lat Janusz Tazbir zajmuje się badaniem dziejów kultury polskiej XVI i XVII wieku, a zwłaszcza zagadnieniami dotyczącymi reformacji i kontrreformacji w Polsce. Swoją imponującą dorobek naukowy – ponad 20 książek oraz prawie 500 artykułów – uczony podsumowuje pozycją będącą przedmiotem niniejszej recenzji. Zawiera ona prace publikowane w różnych wydawnictwach, a także trzy nowe szkice: *Mieszczański pitaval polskiej reformacji*, *Tolerancja religijna na Litwie oraz Anabaptizm w polskim życiu wyznaniowym*. Autor w nocie bibliograficznej zamieszcza informację o wydawnictwach, w których znalazły się pozostałe artykuły wchodzące w skład omawianej książki.

Ideą przewodnią publikacji jest dążenie do zebrania w całość wyników badań rozproszonych po różnych wydawnictwach odnoszących się do zjawisk reformacji i kontrreformacji w Polsce. To przedsięwzięcie uzasadnia fakt, iż w polskiej literaturze naukowej nie ma nowych prac naukowych traktujących te zagadnienia w sposób całościowy, a i w dawnych są jedynie próby cząstkowego ich ujmowania, podejmowane przez ks. Juliana Bukowskiego i Wincentego Zakrzewskiego. Natomiast ostatnia praca Wacława Urbana nosi znamienity tytuł: *Epizod reformacyjny*, Kraków 1988. Tazbir zauważa, iż na Zachodzie nadal cieszy się popularnością książka niechętnego Polakom Teodora Wotschkego *Geschichte der Reformation in Polen*, wydana w Lipsku w 1911 r., mająca swe wznowienie po sześćdziesięciu latach, w Nowym Jorku. Zamiarem autora omawianej pracy jest tylko częściowe wypełnienie istniejącej luki w informacji naukowej, odnoszącej się do dziejów polskiej reformacji i protestantyzmu, co wyraźnie zaznacza. Tak więc poruszane zagadnienia wymagają wyczerpującej syntezy, do której, co należy podkreślić, najbardziej predestynowany jest on sam. W recenzowanym dziele, jakkolwiek obejmuje ono różne zagadnienia, możemy jednak wyodrębnić pewne kwestie kluczowe. Należą do nich: problematyka kształtowania się protestantyzmu na ziemiach polskich, stosunki między poszczególnymi wyznaniem protestanckimi w Polsce, kontakty różnowierców polskich z ośrodkami zagranicznymi, kształtowanie się doktryny religijnej wyznań reformowanych, patronat magnaterii wobec wyznawców protestantyzmu, udział innowierców w życiu politycznym kraju, kształtowanie się tolerancji religijnej w Polsce, wkład protestantyzmu w rozwój kultury narodowej, wyjazdy młodzieży protestanckiej na studia zagraniczne, rola drukarstwa i książek w kształtowaniu oblicza reformacji w Polsce. Są to sprawy niezwykle ważne. W niniejszej recenzji uwaga zostanie poświęcona zagadnieniu książki.

Autor wypowiada się w wielu miejscach na temat książki, zwłaszcza różnowierczej, rozpatrując ją w aspekcie księgoznawczym. Z lektury recenzowanej pracy można wnosić, iż interesują go szczególnie takie zagadnienia, jak drukarstwo, rodzaje książek, ich treść, funkcja oraz recepcja – w kraju i za granicą, a także ich ocena w świecie naukowym. Ponadto zajmuje się bibliotekami oraz ich wpływem na propagowanie osiągnięć naukowych.

Autor interesuje się drukarstwem prawosławnym, kalwińskim i arikańskim. Jego istnienie na ziemiach polskich tłumaczy faktem występującej w naszym kraju nie spotykanej nigdzie indziej tolerancji religijnej. W tym kontekście omawia fakt nieprzyjęcia przez metropolitę unickiego Hipacego Pocięja, po unii brzeskiej, wbrew zaleceniom króla, prawosławnych drukarń wileńskich